

Marek Radoch

Wspieranie ubogich przez wielkich mistrzów krzyżackich w latach 1399-1409 : (w świetle księgi podskarbiego malborskiego)

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 69-86

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek Radoch

Wspieranie ubogich przez wielkich mistrzów krzyżackich w latach 1399—1409 (w świetle księgi podskarbiego malborskiego)

W wiekach średnich okazywanie miłosierdzia było atrybutem dobrego chrześcijanina i stanowiło wyraz spontanicznej życzliwości wobec ubogich¹. Przypisywano mu także rolę „kupowania zbawienia”² i podziękowania za otrzymane dobrodziejstwa³. Kościół utworzył pierwszą organizację charytatywną w średniowieczu, do jego bowiem funkcji społecznych należało również wspieranie biednych⁴. Na początku dobroczynnością zajmowali się osobiście papieże. Już w VIII w. za pontyfikatu Zachariasza potrzebujący otrzymywali w Rzymie dwa razy w tygodniu chleb. W X w. Grzegorz V kazał rozdawać w każdą sobotę odzież dwunastu ubogim. Innocenty III po raz pierwszy organizował regularne rozdawanie jałmużny ubogim rzymskim. Darowizna jednorazowa to porcja chleba, wina i mięsa. Grzegorz X uzupełnił system rozdawnictwa⁵. W latach 1316—1398 działała już ogromna instytucja charytatywna pod opieką papieża awiniońskich pod nazwą La Pignotte⁶. Jałmużna papieska mogła w tych latach sięgać sumy 20 tys. florenów.

1 O biedocie miejskiej jako zbiorowisku jednostek żyjących w mieście, które nie mogły samodzielnie produkować i były zmuszone przez warunki gospodarcze do szukania źródła utrzymania w uzależnieniu osobistym od innych, pisał m.in. F. Graus (*Chudina městská w době předhusitské*, Praha 1949, s. 33) oraz T. Strzembosz (*W sprawie kryteriów podziału społeczeństwa miejskiego epoki feudalnej*, Przegląd Historyczny, 1958, t. 49, z. 3, ss. 569—570), który podał skład biedoty. Natomiast pozycję ekonomiczną ludności przedmieść Torunia i Chełmna przedstawił T. Jasiński (*Przedmieścia średniowiecznego Torunia i Chełmna*, Poznań 1982, ss. 130—135). Z kolei stratyfikacją społeczeństwa polskiego w XV w. zajmował się J. Wiesiołowski (*Biedni, bogaci, przeciętni. Stratyfikacja społeczeństwa polskiego w końcu XV w.*, w: *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1992, ss. 145—154).

2 Jałmużna jako uczynek miłosierny (datek ofiarowany ubogiemu) była sposobem na zapewnienie sobie zbawienia. Zob. J. Radwan-Pragłowski, K. Frysztacki, *Spoleczne dzieje pomocy człowiekowi: od filantropii greckiej do pracy socjalnej*, Warszawa 1996, s. 79.

3 E. Leś, *Zarys historii dobroczynności i filantropii w Polsce*, Warszawa 2001, s. 19.

4 E. Leś, *Od filantropii do pomocniczości. Studium porównawcze rozwoju i działalności organizacji społecznych*, Warszawa 2000, ss. 33—38.

5 J. L. Goglin, *Nędzarze w średniowiecznej Europie*, tłum. Z. Podgórska-Klawe, Warszawa 1998, s. 119.

6 W działaniach La Pignotte możemy wyróżnić trzy okresy. W latach 1316—1353 zatrudniała jedynie dwanaście osób służby, których miesięczne wynagrodzenie wynosiło najpierw 3—5 sous wiedeńskich, a później — 3 grosze turskie. W latach 1353—1360 personel był liczniejszy i bardziej wyspecjalizowany (średnio 16 osób służby), następnie stan liczebny zredukowano do pięciu osób, nie licząc dwóch jałmużników. Wydaje się, że po 1360 r. „służący” z La Pignotte nie byli już funkcjonariuszami papieskimi, ale prywatną służbą, podległą jałmużnikom. Zarządzającego urzędem jałmużniczym mianował papież i odbierał od niego przysięgę. Mimo że urzędnik ten musiał z pieniędzy rozliczać się przed Kamerą Apostolską, to jednak cieszył się dużymi uprawnieniami. Mógł podróżować w celu dokonywania niektórych większych zakupów, mógł w imieniu papieża rozdawać pieniądze szpitalom Awinionu. Pozostając w zażyłych stosunkach z papieżem i podlegając szambelanowi

Ale niestety, hojność ta z całą pewnością nie była w stanie oddalić z Awinionu widma nędzy⁷. Obok tej zasadniczej organizacji istniały w Awinionie również inne formy pomocy. Np. cechy rozdawały często jałmużny w różnych dzielnicach miasta. Ciekawa jest historia Domu dla Upadłych Kobiet w Awinionie⁸. Na wzór papieży także władcy świeccy średniowiecznej Europy wspierali ubogich — których było немало — w swoich krajach. Znane są miłosierne uczynki Ludwika IX Świętego, króla Francji w latach 1226—1270. Każdego dnia stu dwudziestu ubogich otrzymywało żywność w jego domu, a on sam podobno odbywał podróże mające na celu jedynie dostarczenie żywności biednym i nieszczęśliwym. Służyć im też miał przy stole, nalewając zupę, krojąc mięso i nie przejawiając żadnego lęku przed trędowatymi⁹.

Dotychczasowe badania w zakresie jałmużnictwa w Europie Zachodniej, zwłaszcza dla drugiej połowy XIV w. wyjaśniły już wiele spraw. Otóż czerpane ze skarbcza sumy przeznaczano dla „ubogich zakonników, domów Bożych (szpitali-przytułków) i leprozoriów”. Władcy na ogół nie troszczyli się o skuteczne zwalczanie biedy, ale o wyrażenie — często na pokaz — swego chrześcijańskiego miłosierdzia. Beneficjentami ich dobroczynności w niewielkim stopniu były klasztory, które miały własne dochody. Monarchowie na ogół bardzo niewiele dawali zakonnikom męskim, nieco więcej żeńskim, o wiele więcej zaś żebrakom¹⁰.

papieskiemu, mieszkał w budynku urzędu jałmużniczego z własnym służącym i czerpał dochody z przyznanych mu przez urząd papieski beneficjów. Oplacała go Kamera Apostolska, podobnie jak dwóch jałmużników, doborianych często z zakonu cystersów, którzy do roku 1378 byli jego asystentami. Również i ci jałmużnicy byli ulokowani w urzędzie jałmużniczym, żywni i niewątpliwie opierani. Nie powinni się byli bogacić, ale dostawali, nie zawsze legalną, prowizję od dostaw chleba. Mniej więcej do 1360 r., opłacając własnych służących, zarządzali, pod kontrolą głównego administratora, środkami przyznanymi przez Kamerę Apostolską. Do 1360 r. zajmowali się zakupem brakujących towarów i nadzorowali rozdawnictwo w Awinionie żywności i odzieży. Ważne miejsce wśród zadań La Pignotte zajmował wypiek chleba. Zakupu ziarna dokonywano aż na rynkach Burgundii albo w dolinie Rodanu, składowane w spichlerzach i po zmienienu oddawano je piekarzom, których zobowiązywano do zaopatrywania La Pignotte w mąkę. Dostawcy ziarna organizowali się w grupę liczącą 75 osób. Zabezpieczało to zarówno interesy czekających na zapłatę, jak i La Pignotte, która nie była uzależniona od niesprawności pojedynczych dostawców. Zob. M. Arnaud, *Les Comptes de l'aumônerie pontificale de la Pignotte d'Avignon au XIV^e siècle*, Paris 1963; J. L. Goglin, op. cit., ss. 119—120.

7 Postawa dwóch średniowiecznych potęg — papieżstwa i monarchii francuskiej — nie różniła się od postawy innych im współczesnych. Przyjęty przez nie sposób udzielania pomocy ma niewątpliwie dużą wartość, jeśli go przeliczyć na pieniądze, ale nie zmienił położenia ubogich. Instytucje te nie próbowały zmienić sytuacji w płaszczyźnie społecznej ani wyzyskać swoich wpływów w celu zmniejszenia lub powstrzymania postępującej pauperyzacji. Wnioski dotyczące nędzy nie szły dalej poza jej stwierdzenie. A nawet, mimo że podatki były niewątpliwie przyczyną ubożenia, Kamera Apostolska jeszcze je pomnażała. Nie mając możliwości reagowania na ucisk i samowolę, podatnicy musieli im się poddać. Grali na zwłokę, wpłacali małe zaliczki dla uniknięcia ekskomuniki, która zagrażała niewypłacalnym. A zagrożonych było mnóstwo. Duchowni, być może, nie płacili więcej niż mogli, ale więcej niż chcieli. Urząd papieski żył ewangelią według św. Marka Pieniężnego (gra słów: S. Marc d'Argent — San Marco Argentano). Zob. J. L. Goglin, op. cit., s. 121.

8 Dom dla Upadłych Kobiet powstał w XIII w., ufundowany przez biskupa Awinionu. W XIV w. rozrósł się i w 1335 r. został ulokowany obok kościoła Notre-Dame-des Miracles. Do 1343 r. utrzymywał się z prywatnych darowizn. Szambelan papieski Gasbert z Val zreorganizował tę fundację, ofiarowując jej ziemie położone wzdłuż Rodanu, o wartości 800 florenów. W latach 1360—1398 władze Awinionu i La Pignotte zasyliły ją pieniędzmi albo dostarczały chleb. Dom zamieszkiwało około dwudziestu kobiet, nie licząc zakonnic. W XIV w. Awinion dysponował dwudziestoma dziewięcioma szpitalami (utworzono ich w ciągu tego wieku dwadzieścia jeden, ale niektóre działały bardzo krótko). W 1361 r. tyle działało ich faktycznie. W 1388 r. w siedemnastu zakładach przebywało stu sześćdziesięciu chorych. Zob. ibidem, s. 121.

9 Ibidem, s. 118.

10 M.in. J. L. Goglin, op. cit., s. 118. T. Jasiński (op. cit., s. 55) ustalił, że ubogich mieszkańców Zakonu

Jedną z pierwszych polskich fundacji charytatywnych została utworzona dzięki darowiźnie księcia Władysława Hermana w podziękowaniu za męskiego potomka¹¹. Przemysł I, książę wielkopolski¹², miał wyróżniać się m.in. hojnością, dobrocią i miłosierdziem dla ubogich. Kronika Wielkopolska, idealizując postać tego władcy, twierdziła: „Zawsze gotów był naklonić ucha swego do wielkiego i małego, do ubogiego i bogatego. W każdy Wielki Czwartek, gdziekolwiek był, kazał skrycie przyprowadzić nocą ubogich i umywał ich nogi, wycierając je ręcznikiem i całując; a ciała napojem pokrzepiał, dając im także kilka kawałków płótna na koszule”¹³. Z dobroci zasłynęła królowa Jadwiga Andegaweńska, żona Władysława II Jagiełły. „Ubogim wdowom, przybyszom, pielgrzymom i wszelkim ludziom nieszczęśliwym i potrzebującym okazywała wspaniałomyślność, wielką rozrzutność, hojność”¹⁴.

Z czasem średniowieczny nakaz chrześcijańskiego miłosierdzia wobec wszystkich ubogich ulegał zawężeniu do ubogich zasługujących na pomoc, a sami ubodzy zostali podzieleni na godnych i niegodnych wsparcia. Dobroczynność ograniczała swój zakres do godnych wsparcia ubogich, tj. osób niedołączonych, chorych, dzieci. Natomiast zdolni do pracy zostali stopniowo poddani kontroli instytucji publicznych. W statucie wydanym w końcu 1496 r. król polski Jan Olbracht, wzorem innych krajów, wprowadził regulacje w zakresie nadzoru nad ubogimi. Statut przewidywał licencjonowanie żebraków oraz określenie tzw. kontyngentów żebraczych, czyli dopuszczalnej liczby żebrzących na ziemiach polskich. W Polsce, podobnie jak w Europie Zachodniej, stopniowo poszerzała się społeczna baza działalności dobroczynnej. W XV w. prócz działalności charytatywnej Kościoła rzymskokatolickiego oraz klasztorów i władców miał miejsce rozwój nowej instytucji dobroczynnej — bractw religijnych. Pierwsze z nich, Bractwo św. Łazarza, powstało w Krakowie w 1448 r. z inicjatywy biskupa Zbigniewa Oleśnickiego¹⁵.

Krzyżackiego do leprozorium (szpitala dla trędowatych) przyjmowano za darmo. Zob. też o pomocy ubogim w Wenecji z końca XV w. w oczach obcokrajowca: R. C. Mueller, *A Foreigner's View of Poor Relief in Late Quattrocento Venice*, w: *Biedni i bogaci*, ss. 55—64.

11 E. Leś, *Zarys historii dobroczynności*, s. 19.

12 Przemysł I, książę wielkopolski (ur. między 5 VI 1220 a 4 VI 1221 r., zm. 4 VI 1257 r.). Zob. J. Jaskulski, *Przemysł I*, w: *Słownik władców polskich*, pod red. J. Dobosza, Poznań 1997, ss. 306—308.

13 *Kronika Wielkopolska*, tłum. B. Kürbisówna, Warszawa 1965, s. 288.

14 J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 10, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1981, s. 302; *Dzieło Jadwigi i Jagiełły w sześćsetlecie chrztu Litwy i jej związków z Polską*, oprac. W. Biliński, Warszawa 1989, s. 11, 297. Jan Długosz podał nam także przykłady (*Roczniki*, s. 207, 277, 302, 303) opieki królowej Jadwigi nad najsłabiej prawem chronionymi — nieuprzywilejowanymi — kategoriami społeczeństwa. Znana ogólnie jest opowieść o ujęciu się przez królową za kmięciami, którym nadgorliwi urzędnicy królewscy zagarnęli dobytek — żywność i bydło — dla podróżującego dworu królewskiego. Jadwiga Andegaweńska zażądała wówczas od męża ukarania winnych i wynagrodzenia wyrządzonych im szkód. Gdy to się stało, miała wypowiedzieć — być może tylko legendarne słowa — „Wprawdzie zwróciłszy wieśniakom bydło, ale kto im zwróci wylane łzy?” Jako legenda także dochował się do naszych czasów przekaz jak to królowa Jadwiga podczas doglądania budowy klasztoru i kościoła Najświętszej Maryi Panny „na Piasku” poza murami Krakowa — dojrzała kamieniarza, który był smutny i robota leciała mu z rąk. Kiedy zapytała, co mu jest, otrzymała w odpowiedzi, że ma żonę w domu ciężko chorą. Obawia się, że go zostawi samego na świecie z małymi dziećmi, a nie ma pieniędzy na jej leczenie. Królowa, nienamysłując się długo, wyrwała ze swego bucika złotą kłamrę, wysadzaną drogimi kamieniami i oddała ją robotnikowi, by opłacił lekarza. Oprócz tego Jadwiga „wszystkie swoje klejnoty, szaty, pieniądze i całą królewską spuściznę poleciła wyznaczonym przez siebie wykonawcom swego testamentu, mianowicie biskupowi krakowskiemu Piotrowi [Wyszowi] i kasztelanowi krakowskiemu Jaśkowi z Tęczyna, wydać na wsparcie dla osób nieszczęśliwych i na fundację Uniwersytetu Krakowskiego”.

15 E. Leś, *Zarys historii dobroczynności*, s. 22.

Kwestii zaś wspierania ubogich przez wielkich mistrzów krzyżackich w latach 1399—1409 nie poświęcono dotąd odrębnej publikacji. Warto zatem bliżej omówić to zagadnienie.

W świetle księgi podskarbiego malborskiego, zachowanej tylko dla lat 1399—1409¹⁶, niektórzy mieszkańcy Prus mogli liczyć na wsparcie finansowe przy okazji objazdów państwa zakonnego przez wielkich mistrzów Konrada i Ulryka von Jungingen¹⁷, m.in. przedstawiciele rycerstwa pruskiego¹⁸, duchowni i ich kościoły, bracia zakonnicy i ich klasztory, uczniowie (klerycy), chorzy i szpitale, ubodzy.

Zapisów, dotyczących wydatkowania pewnych kwot jako jałmużny (Almosen) na „armen frauwen” (ubogą kobietę), „armen manne” (ubogiego mężczyznę), „armen luthen” (biednych ludzi), „armen prister” (ubogiego kapłana), „armen schuler” (ubogiego ucznia), „armen knechte” (biednego knechta), czy na innych ubogich, spotykamy w *Marienburger Tresslerbuch* wiele. Prześledźmy zatem te wydatki wielkich mistrzów w poszczególnych latach, rozpoczynając od 1399 r.

Rozdawanie jałmużny za wielkiego mistrza Konrada von Jungingen

Na początku marca 1399 r. dano 1 wiardunek uczniom (klerykom) i ubogim ludziom w Pasłęku¹⁹. W Wielki Czwartek (27 marca) 1399 r. wielki mistrz Konrad von Jungingen

16 *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399—1409*, hrsg. v. E. Joachim, Königsberg 1896 (dalej: MTB). Księga podskarbiego malborskiego to księga kasy wielkiego mistrza jako zwierzchnika Zakonu Krzyżackiego. Malborski skarbnik notował w tej księdze jedynie wydatki wielkich mistrzów, jak i niektóre konwentu malborskiego — na prowadzenie bieżącej polityki, utrzymanie dworu oraz częściowo na utrzymanie zamku stolecznego i zamieszkujących tu braci. Tu też przelewano wpływy z niektórych czynszów oraz nadwyżki finansowe za komturstw. Zob. E. Joachim, *Vorwort*, w: MTB, ss. III—IX; A. Klein, *Die zentrale Finanzverwaltung im Deutschordensstaat in Preussen am Anfang des 15. Jh.* (Staats- und sozialwissenschaftliche Forschungen, Bd 23, H. 2), Leipzig 1904; idem, *Entstehung und Komposition des Marienburger Tresslerbuches*, Offenbach 1905; A. Sielmann, *Die Verwaltung des Haupthauses Marienburg in der Zeit um 1400. Ein Beitrag zur Geschichte des DO in Preussen*, ZW, H. 62, 1921, ss. 1—101; F. Milthaler, *Die Grossgebietiger des Deutschen Ritterordens bis 1410. Ihre Stellung und Befugnisse* (Schriften der Albertus-Universität, Geisteswissenschaftliche Reihe, Bd 26), Königsberg 1940; K. Górski, *Studia i szkice z dziejów państwa krzyżackiego*, Olsztyn 1986, s. 141; M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk 1988, ss. 281—282.

17 Osoby braci von Jungingen — Konrada i Ulryka — nie zastąpiły sobie dotąd na odrębną pracę. E. Maschke w swojej pracy (*Der Deutsche Ordensstaat — Gestalten seiner grossen Meister*, Hamburg 1935), poświęconej znamenitym postaciom wielkich mistrzów, wyraźnie wykluczył obu von Jungingen spośród tego grona. Także w wydawnictwach ogólnych, dotyczących zagadnień pruskich, niewiele możemy dowiedzieć się o tych wielkich mistrzach. Zob. J. Voigt, *Namen — Codex der Deutschen Ordensbeamten, Hochmeister, Landmeister, Grossgebietiger, Komture, Vögte, Pfleger, Hochmeister — Kompane, Kreuzfahrer u. Söldner — Hauptleute in Preussen*, w: *Der Rittersorden S. Mariä des Deutschen Hauses zu Jerusalem in Preussen*, Königsberg 1843, s. 14 i n.; A. B. E. Oelsnitz, *Herkunft und Wappen der Hochmeister des Deutschen Ordens 1198—1525*, Einzelschriften der historischen Kommission für ost- u. westpreussische Landesforschung, 1, Königsberg 1926, s. 70/71 i n.; R. Haaf, *Deutschordensstaat und Deutschordensballeien, Untersuchung über Deutschland von 13. bis zum 16. Jh.*, Göttingen 1954, s. 42 i n.; T. Roslanowski, *Uwagi na temat pochodzenia oraz posiadłości i przynależności stanowej rodu von Jungingen*, *Zapiski Historyczne*, 1963, t. 28, z. 2, ss. 135—157; M. Biskup, G. Labuda, op. cit., s. 312, 341, 360—365, 432; P. Pizunski, *Poczet wielkich mistrzów krzyżackich*, Gdańsk 1997, ss. 87—92.

18 Niektórzy rycerze dostawali wsparcie finansowe na uzupełnienie swojego rynsztunku. Zob. M. Radoch, *Pieniężne zapomogi Zakonu Krzyżackiego dla rycerstwa komturstwa ostródzkiego na wyprawy krzyżackie w latach 1399—1409 (w świetle księgi wielkiego skarbnika malborskiego)*, w: *Szkice z dziejów Ostródy i okolic*, pod red. R. Sajkowskiego, Ostróda 2003, ss. 29—51.

19 MTB, s. 18: „Item 1 fertio den schulern und armen luthen zu Holland”.

rozdął 26 półskojców (14 skojców bez 4 denarów) biednym ludziom w Malborku²⁰. W środę po Wielkanocy (2 kwietnia) 1399 r. 1 wiardunek otrzymali ubodzy ludzie i uczniowie (klerycy) w Elblągu²¹. 17 albo 18 września 1399 r. wielki mistrz podczas podróży z Malborka do Gdańska (w Sobowidzu²² albo po drodze między Sobowidzem a Gdańskiem) ofiarował 4 skojce biednym ludziom i do skarbonki (Opferstock), zapewne przy jakimś kościele(?) z przeznaczeniem na tamę (Dämme)²³. W piątek przed św. Mateuszem²⁴ (19 września) 1399 r., będąc już w Gdańsku, zwierzchnik Zakonu wrzucił 2 skojce do skarbonki w tamtejszym azylu²⁵ dla nędzników (Elendenhof), który mieścił się przy kościele św. Elżbiety²⁶ na Starym Mieście (zu St. Elizabeth in der Altstadt)²⁷. W czwartek przed św. Michałem (25 września) 1399 r. 4 skojce dano biednym — uczniom (klerykom) w Bytowie na Pomorzu²⁸. W pierwszych dniach października 1399 r. 4 skojce otrzymała biedna niewidoma kobieta w Chojnicach²⁹. 17 albo 18 października 1399 r. 4 skojce dostali biedni ludzie w Nowym Mieście Lubawskim³⁰.

W dniu św. Doroty³¹ (6 lutego) 1400 r. 2 skojce dano jednemu ubogiemu mężczyźnie w Malborku³². W czwartek po Wielkanocy (22 kwietnia) 1400 r. 9 skojców otrzymali uczniowie (klerycy) i biedni ludzie w Elblągu³³. W niedzielę po Wniebowzięciu NP Maryi (22 sierpnia) 1400 r. oprócz obdarowanych 2 skojcami uczniów (kleryków), śpiewających podczas mszy w kaplicy zamkowej NMP w Malborku³⁴, dano także 1 wiardunek biednej

20 Ibidem, s. 22: „Huskomptthur: „item 26 halbeschoter (14 scot ane 4 den.) dem meister am grunen donrstage, die her den armen luthen gab”.

21 Ibidem, s. 21: „Item 1 ferto armen luthen und schulern zum Elbinge gegeben an der mitwochen noch ostern”.

22 Sobowidz leży koło Tczewa.

23 Ibidem, s. 31: „Item 4 scot uf deme tamme in den steck unde armen luthen, als unser homeister ken Danczk zog”.

24 Św. Mateusz był celnikiem, któremu Jezus okazał miłosierdzie. Zob. W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1989, ss. 558—559.

25 Azyl — tutaj jako schronienie, przytułek, zakład opieki, szpital dla nędzników.

26 Św. Elżbieta z Turynii (1207—1231) była córką króla Węgier Andrzeja II z dynastii Arpadów. Matką jej była Gertruda z Andechs-Meran, siostra św. Jadwigi śląskiej. Wyszła za mąż za Ludwika IV, syna Hermana, hrabiego-palatyna saskiego, landgraфа Turynii. Księżna Elżbieta ufundowała w Marburgu szpital—przytułek dla opuszczonych, gdzie codziennie podobno posługiwała ubogim. Ikonografia przedstawia najczęściej św. Elżbietę z naręczem róż w fartuchu. Powstała bowiem legenda, że mąż zakazał Świętej rozdawać pieniądze i chleb ubogim. Kiedy Elżbietę przytapał kiedyś, jak wynosiła bułki w fartuchu i kazał jej pokazać, co niesie, zobaczył różę, mimo że była to zima. Bliżej W. Zaleski, op. cit., ss. 716—718.

27 MTB, s. 32: „Item 2 scot in den stok im Enelenden hofe zu Danczk am fritage vor Mathei”.

28 Ibidem, s. 32: „Item 4 scot den armen schulern zu Butow”.

29 Ibidem, s. 33: „Konicz: — item 4 scot eyner armen blynden frauwen”.

30 Ibidem, s. 33: „Nuwenmarcke: — item 4 scot armen luten do selbis”.

31 Św. Dorota, dziewczica, męczennica (ok. 300 r. n.e.). Święta Dorota miała przyczynić się do nawrócenia mówcy imieniem Teofil. Według legendy Teofil miał zakpić ze Świętej: „Gdybyś mi z twoich ogrodów niebieskich podarowała owoce lub kwiaty, to bym uwierzył”. Zaledwie te słowa wypowiedział, zjawilo się pacholę z koszykiem najpiękniejszych kwiatów i dorodnych owoców, mimo że była zima (6 luty). To miało stać się przyczyną nawrócenia Teofila. Zob. W. Zaleski, op. cit., s. 73.

32 MTB, s. 67: „— item 2 scot eyme armen manne gegeben, am tage Dorothee virginis”.

33 Ibidem, s. 73: „Elbing: — und 9 scot den schulern und armen luthen”.

34 W odniesieniu do tej kaplicy interesującą opowieść kolportowali Krzyżacy. Zrodziła się ona w związku z oblężeniem Malborka w 1410 r. Otóż w wojsku Władysława Jagiełły był puszkarz, który usiłował z bombardy zniszczyć kaplicę zamkową wraz z posągami Marii z Dzieciątkiem. Oślepił on podobno natychmiast po odpaleniu pocisku. Dzięki łasce Matki Boskiej odzyskał wzrok i odtąd już walczył dalej po stronie Zakonu. Zob. M. Dygo, *O kulcie maryjnym w Prusach Krzyżackich w XIV—XV w.*, Zapiski Historyczne, 1987, t. 52, z. 2, s. 1.

kobiecie, która chciała iść do Aachen (Akvizgranu)³⁵. We wtorek po św. Idzim³⁶ (7 września) 1400 r. wielki mistrz „z potrzeby serca” 2 skojcami wspomógł jakichś ludzi w Sztumie³⁷.

W czwartek przed czwartą niedzielą Wielkiego Postu (10 marca) 1401 r. umierający szatny (Trappier³⁸) w Malborku postanowił 3 grzywny dać biednym ludziom, o czym wiedzieli dzwonnik (Glockenmeister³⁹) i komtur domowy⁴⁰. W czerwcu 1401 r. Konrad von Jungingen, gdy był w Benowie koło Sztumu, ofiarował 4 skojce jednemu ubogiemu knechtowi⁴¹. W dniu św. Michała⁴² (29 września) 1401 r. wielki mistrz obdarował biednych ludzi najpierw 7 szelągami na drodze między Sobowidzem i Gdańskiem⁴³, a potem 4 skojcami w Gdańsku⁴⁴.

Gdy Konrad von Jungingen przed zapustami (ostatkami — przed 8 lutym) i po zapustach (ok. 20 lutego) 1402 r. przejeżdżał przez Sztum, dał tam 8 skojców za pośrednictwem swego kompana Arnolda von Baden pewnym biednym ludziom i knechtom opiekującym się kobyłami⁴⁵. W poniedziałek po trzeciej niedziel Wielkiego Postu (27 lutego) 1402 r. 2 skojce dano ubogim ludziom w Elblągu⁴⁶. W środę po św. Ambrozym⁴⁷ (5 kwietnia) 1402 r. 1 grzywnę otrzymał ubogi kapłan, prawdopodobnie w Kwidzynie, z rąk komornika wielkiego mistrza Tyma⁴⁸. Gdy Konrad von Jungingen udawał się na zjazd z królem Polski Władysławem Jagiełłą, który miał się odbyć 24 maja 1402 r. w Toruniu⁴⁹, jechał z Malborka do Torunia przez Kwidzyn i Grudziądz.

35 MTB, s. 83: „Item 2 scot den schulern, die eyne messe songen in des meisters capellen am sontage noch assumptionis Marie und 1 firdung eyner armen frauwen geben, die ken Oche wolde geen, am selben tage”. Akvizgran — cel pielgrzymek do wystawionych tam na pokaz relikwii zgromadzonych przez Karolingów. W XII w. miejscem kultu stał się także grób Karola Wielkiego, kanonizowanego w 1165 r.

36 Św. Idzi był zaliczany do czternastu Wspomożycieli. Wzywały go matki karmiące, mamki, chorzy, ranni, epileptycy, myśliwi, rybacy itd. Zob. W. Zaleski, op. cit., s. 516.

37 MTB, s. 83: „Item 2 scot den luthen geben, die den hirt hulfen slan zum Sthume, am dinstage noch Egidii”.

38 Szatny troszczył się o szatnię, czyli magazyn odzieży konwentu, dbał też o szaty członków zgromadzenia w tym sensie, że oddawał je do prania i do ewentualnej naprawy. Podlegali mu wszyscy szwescy i sukiennicy zatrudnieni przez konwent. Zob. P. Pizuński, *Krzyżacy od A do Z*, Skarszewy 1999, s. 223.

39 Dzwonnik — funkcja ta powierzana była zazwyczaj braciom—kapłanom, a sprawujący ją członek konwentu miał dbać o zaopatrzenie kaplicy zamkowej w niezbędny sprzęt liturgiczny i w inne akcesoria. W przypadku gdy stwierdzał konieczność dokonania zakupów lub niezbędnych napraw, wydatki z tym związane pokrywał z sum, które czerpał z kasy konwentu. Ważną powinnością dzwonnika było również przestrzeganie godzin liturgicznych. W oznaczonych brewiarzem porach dnia dźwiękiem dzwonu oznajmiał członkom konwentu obowiązek udania się na modlitwę do kaplicy. Funkcja ta była niezmiernie ważna, ponieważ według modlitw tzw. officium regulowane było życie zgromadzenia. Zob. P. Pizuński, *Krzyżacy*, s. 51.

40 MTB, s. 109: „Malbork: item 3 m. armen luthen geben, dy der trappier bescheyden hatte, als her starb am dornstage vor Letare; das ist wol wissentlich dem huskompthur und dem glockmeister”.

41 Ibidem, s. 114: „Benhove: — und eyne arme knechte ouch 4 scot do selbist”.

42 Św. Michał — anioł, zaliczany do świętych Pańskich. On ma klucze do nieba. On jest księciem aniołów. On jest aniołem sądu i kar Bożych. On jest także aniołem Bożego miłosierdzia. Zob. W. Zaleski, op. cit., ss. 579—580.

43 MTB, s. 122: „— und 7 sch. armen luthen zwischen Danczk und Sobowicz”.

44 Ibidem, s. 122: „Danczk: — und 4 scot armen luthen”.

45 Ibidem, s. 153: „Sthume: — item 8 scot armen sichen luthen und den kobilknechten uf den hofen, als der meister umbzoch vor wasnacht und noch wasnacht; her Arnold des meisters compan entpfing das gelt”.

46 Ibidem, s. 153: „Elbing: — und 2 scot armen luten”.

47 Św. Ambroży, biskup, doktor Kościoła, około 340—397 r. n.e. Ambroży od greckiego słowa *ambrosia*, czyli nektar, dający nieśmiertelność. Zob. W. Zaleski, op. cit., ss. 757—758.

48 MTB, s. 158: „Item 1 m. eyne armen prister gegeben an der mittewochen noch Ambrosii episcopi; Tymo entpfing das gelt”.

49 Na temat tego zjazdu zob. A. Czacharowski, *Opozycja rycerstwa ziemi chełmińskiej w dobie Grunwaldu*, w:

W Kwidzynie na polecenie wielkiego mistrza 4 skojce dano biednym ludziom w szpitalu Ducha Świętego (Heilgengeiste)⁵⁰, w Grudziądzu zaś 1/2 wiardunka otrzymali uczniowie (klerycy), którzy tam śpiewali. Dano także 4 skojce grajkom i 2 skojce biednym ludziom w szpitalu św. Jerzego w Grudziądzu⁵¹. Zapewne 25 maja 1402 r. (w drodze powrotnej z Torunia do Malborka) wielki mistrz ofiarował 2 skojce biednym ludziom w Gniewie⁵².

W dniu św. Barnaby⁵³ (11 czerwca) 1402 r. zapłacono 1 1/2 grzywny za konia, którego ofiarował dworzanin księcia Świdrygieli⁵⁴ ubogiemu, zrujnowanemu mężczyźnie. Te pieniądze podskarbi malborski wypłacił na polecenie Niczego, marszałka końskiego (Pferdemarschall⁵⁵) wielkiego komtura⁵⁶. W czwartek przed św. Janem Chrzcicielem⁵⁷ (21 czerwca) 1402 r. za pośrednictwem kompana⁵⁸ wielkiego mistrza Arnolda von Baden dano 4 skojce biednym ludziom zapewne w Malborku⁵⁹. Gdy w końcu lipca lub na początku sierpnia 1402 r. Konrad von Jungingen jechał z Mątow do Benowa, przejeżdżał przez Zantyr, w którym 8 szelągów podarował jednej biednej kobiecie po porodzie mnogim (sześciornaczki)⁶⁰. W drugiej połowie sierpnia 1402 r. 16 skojców bez 1 szeląga dano biednym ludziom w szpitalu w Elblągu⁶¹. Także po 15 sierpnia 1402 r. 2 skojce dostali na drodze ubodzy ludzie ze Świętomiejca⁶² (Heiligenbeil), gdy wielki mistrz jechał

W kręgu stanowych i kulturowych przeobrażeń Europy Północnej w XIV—XVIII wieku, Toruń 1988, ss. 80—81, 92—93; M. Radoch, *Księga podskarbiego malborskiego jako źródło do poznania m.in. kontaktów Polski z Zakonem Krzyżackim w latach 1399—1409* [w druku].

50 Ibidem, s. 163: „Zum irsten 4 scot den armen luthen im Heilgengeiste zu Marienwerder gegeben von des meisters geheise, als her ken Thorun zum tage zog”.

51 Ibidem, s. 163: „Item 1/2 firdung den schulern, dy do zu sungen zu Grudencz, und 4 scot spylluthen do selbist, und 2 scot armen luthen zu sandt Jorgen zu Grudencz gegeben”.

52 Ibidem, s. 165: „— und 2 scot armen luthen zur Mewe gegeben”.

53 Św. Barnaba Apostoł nazywany był Synem Pocieszenia. Zob. W. Zaleski, op. cit., s. 313.

54 W latach 1402—1404 na terenie państwa krzyżackiego przebywał książę litewski Świdrygiello. Zob. M. Radoch, *Wydatki wielkiego mistrza Konrada von Jungingen w związku z pobylem księcia litewskiego Świdrygielly na terytorium państwa krzyżackiego w Prusach w latach 1402—1404* [w druku].

55 Marszałek koński kierował stajnią konwentu i w niektórych przypadkach czerpał dochody z folwarku, którym zarządzał. Tak było np. w Elblągu, gdzie czerpał stałe dochody z niewielkiego folwarku, oraz w Malborku, z tym że tutaj sam musiał opłacać masztalerzy. Zob. P. Pizuński, *Krzyżacy...*, s. 134.

56 MTB, s. 166: „Item 1 1/2 m. vor 1 pferdt, das herzog Swittirgails dyner eyrn armen manne vorterbitt hatten, am tage Barnabe apostoli; Nicze des groskompthurs pferdemarschalk his im das gelt geben”.

57 Z dniem narodzin św. Jana Chrzciciela lud połączył wiele ciekawych zwyczajów. I tak jest przekonanie, że przed 24 VI nie wolno się kąpać w wodzie, bo jeszcze św. Jan jej nie poświęcił. Lud chodził w noc świętojańską i szukał ziół, które mają moc leczniczą lub mogłyby przynieść szczęście (kwiat paproci). Powszechnie jeszcze dzisiaj są wianki, puszczane na wodę, często z zapaloną świecą. Z nich dziewczęta wyprowadzają dla siebie szczęśliwe wróżby co do zamążpójścia w najbliższych latach: który chłopiec pierwszy wianek pochwyci, tego będzie dziewczyna. Zob. W. Zaleski, op. cit., s. 344.

58 Kompan — brat zakonny przydzielany jako nieodłączny towarzysz wyższym dostojnikom krzyżackim, od wielkiego mistrza poczynając, a na komturach kończąc. Kompan był do stałej dyspozycji swego przełożonego i w razie potrzeby wykonywał najprzeróżniejsze, zlecane przez niego misje. Wielki mistrz miał stałe u swego boku przynajmniej dwóch kompanów — „wyższego” i „niższego”. Wymieniano ich po co najmniej rocznym lub dwuletnim okresie pełnienia obowiązków zapewne po to, aby zapobiec, sprzecznej ze statutami, zbytnej zażyłości pomiędzy wielkim mistrzem a jego najbliższym otoczeniem. Por. P. Pizuński, *Krzyżacy*, ss. 108—109.

59 MTB, s. 168: „Item 4 scot armen luten gegeben am donrstage vor Johannis Baptiste; her Arnoldt entpfing das gelt”.

60 Ibidem, s. 179: „Czanter: — und 8 sch. eyner armen sechswocherynne geschant”.

61 Ibidem, s. 180: „— und 16 scot ane 1 sch. den armen luthen im spital zum Elwinge”.

62 Dzisiaj Mamonowo w obwodzie kaliningradzkim.

konno z Bałgi⁶³. Nieco później (jeszcze tego samego miesiąca) 1402 r. 3 wiardunki otrzymali pewni biedni w szpitalu (przytułku) w Królewcu⁶⁴. We wtorek po św. Franciszku⁶⁵ (10 października) 1402 r. w Iławie za pośrednictwem kompana wielkiego mistrza Arnolda von Baden najpierw 4 skojce dano biednemu uczniowi (klerykowi), synowi kobiety, która była żoną tamtejszego wytwórcy tarcz (schilderynne)⁶⁶, a zaraz potem także 4 skojce otrzymali ubodzy ludzie z tego miasta⁶⁷. Wśród przed św. Marcinem⁶⁸ (8 listopada) 1402 r. wydano 8 grzywien i 8 skojców na dwa grube (mocne) malborskie sukna (Laken⁶⁹ = Tuch), które wielki mistrz polecił na zimę kupić biednym ludziom⁷⁰. W wigilię święta Niepokalanego Poczęcia NP Maryi (7 grudnia) 1402 r., gdy Konrad von Jungingen był w Sztumie, dano za pośrednictwem kompana wielkiego mistrza Arnolda von Baden 16 skojców uczniom (klerykom), gońcom i innym biednym ludziom w tej miejscowości⁷¹. W grudniu 1402 r. 2 skojce otrzymał ubogi mężczyzna w Malborku⁷².

Na początku wielkiego postu (przed 9 marca) 1403 r. 3 szelągi dano biednym ludziom w Elblągu⁷³. We wtorek przed Bożym Ciałem (12 czerwca) 1403 r. 2 skojce otrzymali biedni ludzie na tabliczkę wotywną⁷⁴ do kaplicy szpitalnej Świętego Ducha w Nowym Stawie na Żuławach⁷⁵. W lipcu 1403 r. 1/2 grzywny dano ubogiemu kapłanowi

63 Ibidem, s. 180: „— und 2 scot armen luthen vom Heylgenbeyle an deme wege, als unser homeister von der Balge reyht”.

64 Ibidem, s. 180: „Item 3 firdung den armen sichen im hospital zu Koningsberg”.

65 Św. Franciszek z Asyżu (ur. 1181 lub 1182 r., zm. 1226 r.). Na samym początku swojej misji Franciszek z Asyżu miał usłyszeć głos tajemniczy: „Franciszku, czy nie widzisz, że mój dom jest w ruinie? Idź i napraw go dla Mnie”. Zob. W. Zaleski, op. cit., ss. 598—599.

66 MTB, s. 188: „Item 4 scot eyne armen schuler der schilderynne son von der Ylaw gegeben; her Arnolt entpfing das gelt am dinstage noch Francisci”.

67 Ibidem, s. 188: „Ylaw: — item 4 scot armen luthen durch got gegeben am dinstage noch Dionysii pape [we wtorek po św. Dionizym papieżu czyli 10 X 1402 r.]; her Arnolt entpfing das gelt”. Nic nie wspominają o tych sprawach — podobnie jak w przypadku innych miejscowości — monografie, np. *Iława*, Olsztyn 1999, ss. 22—40 (zwłaszcza ss. 37—38), gdzie mowa o mieszkańcach tego miasta.

68 Św. Marcin, biskup (ur. 316—317 r., zm. 397 r.). Ikonografia podkreśla najczęściej cnotę miłosierdzia św. Marcina, jak biednemu oddaje połowę swojego płaszcza. Nie miał to być jedyny wypadek dowodów jego „złotego” serca. Będąc w Paryżu (Lutecja), napotkanego trędowatego miał ucałować i zająć się nim. A gdy przy drzwiach katedry Tours pewien żebrak miał go prosić o jałmużnę, miał mu ją dać. Spostrzegiszy jednak, że biedny ów miał same łachmany na ciele, polecił jednemu ze swoich diakonów, by mu przyniósł nowe ubranie. Kiedy jego polecenie zlekceważono, oddać miał owemu biednemu własną tunikę, a wdziak ku zdumieniu obecnych jego łachman. Zob. W. Zaleski, op. cit., s. 696, 699.

69 We współczesnym języku niemieckim „Laken” oznacza prześcieradło.

70 Te pieniądze szatny przyjął od podkarbiego malborskiego. MTB, s. 193: „Item 8 m. 8 scot vor 2 gro Marienburgische lagen armen luthen, die der meister koufen his; das gelt entpfing der trappier an der mitwochen vor Martini”.

71 Ibidem, s. 198: „Item 16 scot schulern loufern und andern armen luthen gegeben, als der meister zu Sthume was; das gelt hatte her Arnolt vor uns usgegeben und berechente es uns am obunde conceptionis Marie”.

72 Ibidem, s. 202: „Item 2 scot eyne armen manne zu Marienburg”.

73 Ibidem, s. 237: „Item 3 sch. armen luthen zum Elbinge gegeben”.

74 Tabliczki wotywny, zwane również *ex vota* lub po prostu ofiary, fundowano dla uproszenia łask lub jako podziękowania za wysłuchane prośby, czy też jako akty ślubowania albo wyrzeczenia. Były indywidualną intencją, modlitwą, prośbą, osobistym dziękczynieniem. Stanowiły one materialny znak — dowód kultu jakiegoś świętego (świętej) w danym miejscu. Zob. M. Radoch, *Tabliczki wotywny wielkich mistrzów Zakonu Krzyżackiego Konrada i Ulryka von Jungingen dla kościołów w Prusach (w świetle księgi podskarbiego malborskiego z lat 1399—1409)*, w: *Mieszczanie, wasale, zakonnicy*, Studia z dziejów średniowiecza nr 10, Gdańsk—Malbork 2004, s. 205, 210.

75 MTB, s. 252: „Item 2 scot armen luten of die toufel im heiligen geiste zum Nuwentiche gegeben am dinstag vor des h. lichams tage”.

w Wisłoujściu (Weichselmünde)⁷⁶. Zaraz potem wielki mistrz, będąc w Gdańsku, ofiarował za pośrednictwem swego kompana Eberharda von Kesselsdorff 4 skojce dla tamtejszego azylu dla nędzników (Elendenhof)⁷⁷. W dniu św. Michała (29 września) 1403 r. 1/2 grzywny dostała — za pośrednictwem komornika wielkiego mistrza Tyma — biedna kobieta w Pokarminie (Brandenburgu)⁷⁸. W dniu św. Elżbiety, opiekunki ubogich i chorych (19 listopada) 1403 r., Konrad von Jungingen, będąc w Ragnecie (Ragnit⁷⁹), dał 17 1/2 skojca i 3 fenigi diety biednym na podróż, aby ci mogli powrócić do domów; pochodzili bowiem z rejonu Grudziądza, Radzyna Chełmińskiego, Pokrzywna, Bratianu, Rogoźna, Świecia i Człuchowa⁸⁰. W dniu św. Barbary⁸¹ (4 grudnia) 1403 r. na polecenie kompana wielkiego mistrza Arnolda von Baden 1/2 grzywny dano biednemu knechtowi, który był jeńcem na zamku w Gotteswerder (Szyłele⁸²) na Żmudzi⁸³. Z kolei w wigilię św. Mikołaja⁸⁴ (5 grudnia) 1403 r. za pośrednictwem kompana wielkiego mistrza Eberharda von Kesselsdorff 6 szelągów otrzymali ubodzy ludzie w nowym szpitalu (przytułku) w Dzierzgoniu (Christburg)⁸⁵. Natomiast tuż przed 14 grudnia 1403 r. przez drugiego kompana wielkiego mistrza Arnolda von Baden 22 skojce dostali: szpital św. Jerzego (w Malborku) oraz biedni ludzie z Malborka na drogę i jako wynagrodzenie za stróżowanie (Wächterlohn)⁸⁶.

Zaraz po czwartej niedzieli wielkiego postu (po 9 marca) 1404 r. komornik wielkiego mistrza Tyma rozdał 4 grzywny 4 skojce i 3 fenigi w Sztumie, Benowie, Międzyłężu, Mątowach, Sobowidzu, Grabinach Zameczku i w Laskach uczniom (klerikom), knechtom od kobył, knechtom od źrebaków, biednym ludziom i jednemu posłańcowi z Marchii Brandenburskiej⁸⁷. W czerwcu 1404 r. w Gdańsku dano najpierw 4 skojce

76 Ibidem, s. 256: „Item 1/2 m. eyne armen prister an der Muende gegeben”. Wisłoujście dzisiaj leży w granicach Gdańska.

77 Ibidem, s. 256: „Item 4 scot in den elenden hof zu Danczk durch got gegeben; her Eberhart nam das gelt”.

78 Ibidem, s. 264: „Brandenburg: — item 1/2 m. eyner armen frauwe durch got gegeben; Tymo entpfing das gelt am tage Michaelis”. Brandenburg to dzisiaj Uszakowo w obwodzie kaliningradzkim.

79 Ragneta — dzisiaj Niemen w obwodzie kaliningradzkim.

80 Ibidem, s. 272: „Item 17 1/2 scot 3 pf. den armen zerunge heymwert zy zyn, die unser homeister zu Ragnith gelassen hatte, von deszen gebiten Grudencz Reddyn Engelsberg Brathean Roghusen Swecze und von Slochow, am tage Elizabeth”.

81 Oskar Kolberg przytacza m. in. zwyczaj: „w dniu św. Barbary zbierały się rodziny rybackie z czeladzią w kościele NMP na Nowym Mieście w Warszawie na rannym i wieczornym nabożeństwie, po którym rozdają ubogim ryby jako jałmużnę”. Zob. W. Zaleski, op. cit., s. 753.

82 Dzisiaj Śilalė na Litwie.

83 MTB, s. 273: „Item 1/2 m. eyne armen knechte gegeben, der zu Gotiswerder gefangen was; her Arnolt his das gelt geben an sente Barbare tage”.

84 Św. Mikołaj z Miry, biskup (ur. ok. 270 r., zm. 345—352 r.). Mikołaj od młodości miał się wyróżniać wrażliwością na niedolę bliźnich. Po śmierci rodziców swoim znacznym majątkiem miał chętnie dzielić się z potrzebującymi. Tak np. ułatwił zamążpójście trzem córkom zubożałego szlachcica, jakoby podrzucając im skrycie pieniądze. Zob. W. Zaleski, op. cit., ss. 754—755.

85 MTB, s. 273: „Item 6 sch. armen luten zu Cristpurg im nuwen hospitale gegeben; her Eberhardt nam sie”.

86 Ibidem, s. 275: „Her Arnolt des meisters conpan: — item 22 scot armen luten und sente Jorgen hin und her of dem ganzen wege, hin und her vor wechterlon”.

87 Ibidem, s. 301: „Item 4 m. 4 scot 3 pf., die Thimo zum Sthume Behenhoffe Meszelancz Montow Sobowicz Grebin zum Leske schulern kobilknechten folinknechten armen luten und eyne boten us der Marcke gegeben hatte”.

jednemu biednemu kapłanowi⁸⁸, a potem 1 wiardunek wydano na dwór i na ubogich⁸⁹. Po 21 października 1404 r. 4 szelągi otrzymali pewni ubodzy w Dąbrównie⁹⁰.

W czerwcu 1405 r. za pośrednictwem kompana wielkiego mistrza Arnolda von Baden 1/2 grzywny dostali biedni ludzie z Malborka na podróż do Torunia i z powrotem do Malborka⁹¹. W październiku 1405 r. 2 grzywny dano ubogim ludziom „wszystkim dokoła w Golubiu i w ziemi golubskiej”⁹². Także w październiku 1405 r. komornik wielkiego mistrza Tymo 5 wiardunków rozdał karłowi Mikołajowi i innym karłom, łąziebnikom oraz biednym ludziom, gdy Konrad von Jungingen mijał ich, przebywając w Mątowach na Żuławach⁹³.

W lutym 1406 r. w Malborku zapłacono 1 1/2 grzywny 2 skojce za jedno grube (mocne) sukno, które wielki mistrz przekazał swojemu chłopcu stajennemu i innym biednym ludziom⁹⁴. W Boże Ciało (10 czerwca) lub zaraz po nim 1406 r. 4 skojce dano ubogim ludziom w Elblągu i w ich drodze powrotnej do domu (do Malborka)⁹⁵. Także w czerwcu 1406 r. podkomornik wielkiego mistrza Heinczych 17 skojców i 6 denarów rozdał ubogim ludziom, uczniom (klerykom), łąziebnikom i mnichom w Sztumie albo Malborku⁹⁶.

W wigilię Niedzieli Palmowej (19 marca) 1407 r. z polecenia wielkiego komtura dano 2 grzywny jednej zacnej ubogiej kobiecie z Cynt (Zinten)⁹⁷. W Wielki Czwartek (24 marca) 1407 r. Konrad von Jungingen osobiście ofiarował 14 skojców ubogim ludziom w Malborku⁹⁸. W końcu marca 1407 r. z woli wielkiego mistrza aż 10 grzywien dano na azyl dla nędzników (Elendenhof) w Gdańsku⁹⁹.

Ostatnie lata rządów zatrzała Konradowi von Jungingen ciężka kamica moczowa, która sprawiała, że wielki mistrz niekiedy aż zwijał się z bólu. Lekarze doradzali mu częste wizyty w domu publicznym i w celu jej „leczenia” utrzymywanie intensywnych stosunków płciowych, ale zwierzchnik Zakonu z oburzeniem odrzucał te sugestie. W marcu 1407 r. widmo zbliżającej się nieuchronnie śmierci motywowało wielkiego mistrza — dążącego niewątpliwie do zapewnienia sobie zbawienia — m.in. do większego wspomagania biednych. Konrad zmarł po długich cierpieniach 30 marca 1407 r. na zamku w Malborku¹⁰⁰.

88 Ibidem, s. 308: „Item 4 scot eyne armen prister zu Danczk gegeben”.

89 Ibidem, s. 309: „Item 1 fird. of den hoven und zu Danczk armen luten durch got gegeben”.

90 Ibidem, s. 324: „Item 4 sch. den armen sichen zu Ilgenburg”.

91 Ibidem, s. 355: „Item 1/2 m. armen luten von Marienburg ken Thorun und wider ken Marienburg of dem wege”.

92 Ibidem, s. 366: „Item 2 m. armen luthen allumbe im lande [Golow] durch got gegeben”.

93 Ibidem, s. 367: „Montow: — item 5 fird., die Thymo des meisters kemerer den cropiln Niclus cropiln und badern und armen luten vorgab, als der meister umbe zoch”.

94 Ibidem, s. 383: „Huskompthur zu Marienburg: — item 1 1/2 m. 2 scot vor eyn gro tuch, das unser homeister synen staljungen und andern luthen vorgab”.

95 Ibidem, s. 395: „Item 4 scot armen luten gegeben ouch zum Elbinge und of dem wege her heym”.

96 Ibidem, s. 399: „Item 17 scot 6 den., die Heynczych des meisters undirkemerer armen luten schulern badern monchen gegeben”.

97 Ibidem, s. 419: „Item 2 m. eyner erbarn armen frauwen von Santhin gegeben von des groskompthurs geheise am palmobunde”. Cynty — dzisiaj Korniewo w obwodzie kaliningradzkim.

98 Ibidem, s. 420: „Item 14 scot armen luten, die der homeister selben armen luten gab, am grunen dorstage”.

99 Ibidem, s. 423: „Item 10 m. in den elenden hof zu Danczk durch got umbe unsers homeisters zale willen gegeben”.

100 P. Pizuński, *Poczet*, s. 88.

W dniu św. Barnaby (11 czerwca) 1407 r., tuż przed wyborem nowego wielkiego mistrza¹⁰¹, wielki komtur Kuno von Lichtenstein i podskarbi malborski Arnold von Hecke 2 skojce ofiarowali uczniom (klerykom) i ubogim ludziom w Elblągu¹⁰².

Datki wielkiego mistrza Ulryka von Jungingen

Po dniu św. Franciszka (po 4 października) 1407 r. komornik wielkiego mistrza Tymo 10 grzywien rozdał ubogim ludziom gdzieś na Pomorzu (najprawdopodobniej w Człuchowie, może także w innych miejscach)¹⁰³. Przed dniem św. Gawła¹⁰⁴ (przed 16 października) 1407 r. nowy wielki mistrz Ulryk von Jungingen, chcąc niewątpliwie kupić sobie życzliwość poddanych, rozdawał najpierw wielkie sumy swoim urzędnikom (dostojnikom) w Prusach i na Pomorzu¹⁰⁵, a potem także inni otrzymali duże wsparcie finansowe, a mianowicie:

z Prus — panowie, zamki, kościoły, klasztory, mnisi, biedni ludzie, uczniowie (klerycy), grajkowie etc. — ogółem 235 grzywien pomocy (Hulfe)¹⁰⁶;

z Pomorza — biedne kościoły, kapłani, ubodzy, szlachetnie urodzeni, Witingowie¹⁰⁷, mnisi, klasztory, uczniowie (klerycy) i grajkowie — ogółem 112¹/₂ grzywiny 10 skojców pomocy (Hulfe in Pomernlande)¹⁰⁸.

Oprócz tego około św. Gawła wielki komtur przekazał 10 grzywien komturowi domowemu w Elblągu, który podobno rozdał je biednym kapłanom i biednym mieszkańcom w Elblągu¹⁰⁹. Także w tym samym czasie podskarbi malborski dał 10 grzywien dzwonnikowi w Malborku, aby te pieniądze rozdał biednym kapłanom i mieszkańcom¹¹⁰. Również wówczas zakupiono 30 grubych (mocnych) sukien¹¹¹ za 40 grzywien, które przeznaczono dla ubogich ludzi¹¹². Tuż przed Wszystkimi Świętymi (przed 1 listopada) 1407 r. za pośrednictwem komornika wielkiego mistrza dano 2 grzywiny knechtom opiekującym się kobyłami, czterem uczniom (klerykom) i ubogim

101 26 VI 1407 r. Ulryk von Jungingen został wybrany na kolejnego, dwudziestego szóstego wielkiego mistrza Zakonu. Zob. bliżej *ibidem*, s. 89.

102 MTB, s. 427: „— der groskompthur und der treszeler: — item 2 scot den schulern und armen luten zum Elbinge”.

103 *Ibidem*, s. 434: „Item 10 m., die Tyme nam, armen luten des meisters k[emerer]”.

104 Św. Gawł (Gall), opat (ur. ok. 550 r., zm. 630—645 r.). Zob. W. Zaleski, *op. cit.*, ss. 633—634.

105 MTB, ss. 436—437.

106 *Ibidem*, s. 436: „Item 235 m. gemeyne hern slos kirchin clostern monchen armen luten herren uswysunge der zedel, do iclicher bey namen steet, und schulern spilluten etc”. Jak odnotowano w księdze podskarbińskiej, każdy wsparty finansowo był wykazany na kartce, na której przy nazwisku zapisano odpowiednią sumę.

107 Witingowie — kategoria wolnej ludności pruskiej z Sambii, która cieszyła się względami Zakonu z powodu dotrzymania mu wierności podczas wielkiego powstania pruskiego. Patrz szerzej P. Pizuński, *Krzyżacy*, s. 264.

108 *Ibidem*, ss. 436—437: „Hulfe in Pomernlande: — item 112¹/₂ m. 10 scot in die gemeyne armen kirchin pristern armen edln wittwen monchen clostern schulern und spilluten noch der zedel uswysunge, do iclicher bey namen geschreben steet”. Tutaj także na oddzielnej kartce wykazano pod nazwiskiem odpowiednie kwoty.

109 *Ibidem*, s. 437: „10 m. armen pristern und husarmen luten, die der groskompthur ym kem Elbinge nam und do vorgab, die der huskompthur zum Elbinge vorgeben sol”.

110 *Ibidem*, s. 437: „Item 10 m. armen pristern und husarmen. Das gelt gab der treszeler dem glogmeister zu Marienburg das her sie vorgeben solde”.

111 Sukno — tkanina wełniana. Sukno grube wyrabiano z wełny zgrzebnej o krótkich, grubych włosach. Postaw — sztuka utkanej na warsztacie tkaniny o właściwej gęstości i miękkości.

112 *Ibidem*, s. 437: „Item 40 m. vor 30 gro laken den armen luten”.

ludziom w Malborku, podczas powrotu Ulryka von Jungingen na zamek malborski¹¹³. W wigilię św. Mikołaja (5 grudnia) 1407 r. pomocnik piwnicznego¹¹⁴ Egil Segeler polecił podskarbiemu malborskiemu, aby ten wypłacił 1 wiardunek biednemu, zacnemu mężczyźnie z komturstwa gdańskiego¹¹⁵. We wtorek po święcie Niepokalanego Poczęcia NP Maryi (11 grudnia) 1407 r. komornik Tymo pobrał z kasy zakonnej 10 grzywien w drobnych fenigach, które potem Ulryk von Jungingen rozdał ubogim ludziom¹¹⁶.

W święto Oczyszczenia NP Maryi (2 lutego) lub może jeszcze w wigilię tego święta (1 lutego) 1408 r. na polecenie komornika wielkiego mistrza Tyma 1 wiardunek dano ubogiemu pustelnikowi pod Lęborkiem¹¹⁷. W poniedziałek przed św. Walentym¹¹⁸ (13 lutego) 1408 r. za pośrednictwem kompana wielkiego mistrza Arnolda von Baden 2 skojce otrzymali ubodzy ludzie z zamku w Sztumie, w którym wówczas przebywał Ulryk von Jungingen¹¹⁹. Także wówczas w Sztumie 14 skojców ofiarowano ubogiej kobiecie na płaszcz¹²⁰, a w pobliskich Mikołajkach Pomorskich (te były spalone) 1 grzywnę dano ubogiemu mężczyźnie¹²¹. Około dnia św. Macieja Apostoła¹²² (25 lutego) 5 kwartników dostali biedni ludzie w Laskach na Żuławach¹²³. Już w Wielkim Poście (ok. 15 marca) 1408 r. 5 kwartników otrzymali czterej ubodzy na drodze przed Starogardem Gdańskim¹²⁴. We wtorek po czwartej niedzieli Wielkiego Postu (27 marca) 1408 r. za pośrednictwem komornika wielkiego mistrza Tyma 4 skojce dano ubogiej kobiecie zapewne w Malborku¹²⁵. Gdy obchodzono rocznicę śmierci Konrada von Jungingen (30 marca 1408 r.), komornik Tymo przekazał 2 grzywiny czterem ubogim ludziom. Jednocześnie 1/2 grzywiny wypłacono zarządcy piekarni¹²⁶ za 6 kop (6 × 60 = 360) bułek, które rozdano biednym ludziom w Malborku¹²⁷. Koło dnia św. Stanisława¹²⁸ (8 maja)

113 Ibidem, s. 440: „Huskompthur zu Marienburg: Item 2 m., dye Thymo den kobelknechten veren schulern und armen luten gab, als der meyster umbzoch of den hofen”.

114 Dosłownie chłopiec piwnicznego (Junge d. Kellermeisters). Piwniczny zajmował się dostarczaniem wina i piwa na stół. Zob. K. Górski, *Zakon Krzyżacki a powstanie państwa pruskiego*, Wrocław 1977, s. 92.

115 MTB, s. 447: „Item 1 fird. eyne armen erbar manne us dem gebyte zu Danczk gegeben am selben tage; Segeler his”.

116 Ibidem, s. 452: „Homeister: — item 10 m. cleyner pfennyng armen luten, dy Thymo enpfing am dinstage noch conceptionis”.

117 Ibidem, s. 466: „Item 1 fird. eyne armen eynsedel bey der Lauwenburg gegeben; Thimo his”.

118 Św. Walenty, męczennik (zm. 269 r.). Ikonografia przedstawia świętego męczennika najczęściej w stroju kaptana, czasem biskupa, w momencie jak uzdrawia chłopca z padaczki. W związku z tym św. Walenty czczony był jako patron od padaczki i chorób nerwowych. W krajach anglosaskich, a od niedawna i u nas w Polsce, św. Walenty doznaje również czci jako patron zakochanych i 14 II młodzieży zwykli się obdarowywać upominkami. Zob. W. Zaleski, op. cit., ss. 86—87.

119 MTB, s. 468: „Her Arnold, Sthum: item 2 scot armen luten of [dem] huse, als der meyster [do was]”.

120 Ibidem, s. 468: „Item 14 scot eyner armen frauwen zu eyne mantil dorch got zum Sthume”.

121 Ibidem, s. 468: „Item 1 m. eyne armen manne zu Niclosdorff, der vorbrant was”.

122 Św. Maciej Apostoł (I w. n.e.). Ikonografia najczęściej przedstawia św. Macieja z siekierą lub halabardą. Miał bowiem ponieść śmierć przez ukamienowanie, dobity siekierą czy też włócznią. Dlatego był uważany za patrona cieśli i rzeźników. Zob. W. Zaleski, op. cit., ss. 250—251.

123 MTB, s. 470: „Item 5 firchen armen luten zum Leske”.

124 Ibidem, s. 472: „Item 5 firchen 4 armen am wege vor Stargard”.

125 Ibidem, s. 474: „Item 4 scot eyner armen frauwen gegeben am dinstage noch Letare; Thymo nam is”.

126 Bakmeyster — dosłownie mistrz piekarski.

127 Ibidem, s. 474: „Item 2 m. fyrchen armen luten, als man her Cunrad von Jungingen homeyster seliger gedechtnisse beging; Thymo nam. Item 1/2 m. dem bakmeyster vor 6 schok wecke ouch armen luten do selbist”.

128 Św. Stanisław ze Szczepanowa, biskup (ur. 1030 lub 1035 r., zm. 1079 r.). Zob. W. Zaleski, op. cit., ss. 233—240.

1408 r. 3 szelągi dano biednym między Elblągiem a Dzierzgoniem na tamę (zapewne na jej budowę)¹²⁹. Około dnia Wniebowstąpienia Pańskiego (24 maja) 1408 r. 2 skojce otrzymali ubodzy ludzie, gdy Ulryk von Jungingen jechał konno z Gdańska¹³⁰. Także w tym czasie 4 skojce dano biednym ludziom między Kiszewą¹³¹ i Sobowidzem¹³². Po dniu św. Jana Chrzciciela (24 czerwca) 1408 r. na polecenie komornika wielkiego komtura Schoffa (Schouffa) 3 grzywny dostała jakaś pokutnica w Gdańsku¹³³. Między 24 a 30 czerwca 1408 r. za pośrednictwem kompana wielkiego mistrza Arnolda von Baden ubodzy ludzie otrzymali: 3 szelągi w Królewcu¹³⁴; 2 skojce na drodze między Świętomiejscem (Heiligenbeil¹³⁵) i Braniewem¹³⁶; 2 skojce i 2 szelągi na drodze między Einsiedel¹³⁷ i Młynarami¹³⁸; 2 skojce w Pasłęku¹³⁹; 2 szelągi na drodze między Pasłękiem i Dzierzgoniem¹⁴⁰.

Około dnia Wniebowzięcia NP Maryi (15 sierpnia) 1408 r. 2 skojce dano ubogiej kobiecie z Elbląga, która u wielkiego mistrza zabiegała o jakiś list (pismo polecające?)¹⁴¹. Gdy zaraz potem Ulryk von Jungingen udawał się na zjazd do Czarnego (of den tag zum Hamersteyne) na Pomorzu, 1 wiardunek dostali biedni ludzie na drodze między Chojnicami a Człuchowem¹⁴². W Czarnem zaś podkomornik wielkiego mistrza Paweł dał 7 szelągów ubogim ludziom¹⁴³. Tuż przed św. Bartłojem¹⁴⁴ (24 sierpnia) 1408 r. jakiś pan zakonny Brendel 1 szeląg przekazał biednym ludziom zapewne w Brodniczy¹⁴⁵. W czwartek przed św. Szymonem¹⁴⁶ (25 października) 1408 r. dworzani wielkiego mistrza Wiske polecił podskarbiemu malborskiemu wypłacić 4 skojce ubogiej kobiecie z Tucholi¹⁴⁷. W wigilię św. Szymona (27 października) 1408 r. za pośrednictwem pana Brendela 4 skojce dostała biedna kobieta¹⁴⁸ oraz 3 szelągi otrzymali inni ubodzy¹⁴⁹, w czasie przejazdu wielkiego mistrza między Rudą (koło Grudziądza) a Brodnicą. W ostatnich dniach października 1408 r. 2 skojce wypłacono jednemu ubogiemu

129 MTB, s. 481: „Item 3 sch. armen gegeben of dem tamme”.

130 Ibidem, s. 484: „Item 2 scot armen lueten, als der meyster von Danczk rey”.

131 Dzisiaj Stara Kiszewa.

132 Ibidem, s. 484: „Item 4 scot armen luten zwischen Kyschaw und Sobowicz”.

133 Ibidem, s. 489: „Item 3 m. den busserynnen zu Danczk gegeben; Schoff his”.

134 Ibidem, s. 490: „Item 3 sch. armen lueten zu Konigsberg”.

135 Heiligenbeil — dzisiaj Mamonowo w obwodzie kaliningradzkim.

136 Ibidem, s. 490: „Item 2 scot armen luten zwischen den Heyligebyle und dem Brunsberge”.

137 Einsiedel — dwór pod Świętomiejscem.

138 Młynary koło Pasłęka. Ibidem, s. 491: „Item 2 scot armen luten zwischen dem Eynsedel und Molhusen of dem wege. Item 3 sch. armen luten of dem selben wege”.

139 Ibidem, s. 491: „Item 2 scot armen luten zu Holland”.

140 Ibidem, s. 491: „Item 2 sch. armen luten zwischen Hollant und Cristpurg”.

141 Ibidem, s. 498: „Item 2 scot eyner armen frauwen vom Elbinge, dy von unserm homeyster eynen bryef warb”.

142 Ibidem, s. 498: „Item 1 fird. armen luten hin und her of dem wege”.

143 Ibidem, s. 499: „Hamersteyn: — item 7 sch. Pauwel, dy her armen luten gab”.

144 Św. Bartłojem Apostołem (I w. n. e.). Dzięki podaniu, że św. Bartłojem odarto ze skóry, za patrona obrali go sobie rzeźnicy, garbarze i introligatorzy. Zob. W. Zaleski, op. cit., ss. 493—495.

145 MTB, s. 500: „Item 1 sch. armen lueten; ouch her Brendel”.

146 Św. Szymon Apostołem (I w. n. e.). Z żywotów średniowiecznych dowiadujemy się o przecięciu św. Szymona piłą, i to jeszcze drewnianą. Zob. Zaleski, op. cit., ss. 666—667.

147 MTB, s. 505: „Item 4 scot eyner armen frauwen von Thuchel; Wiske his am dorstage vor Symonis”.

148 Ibidem, s. 505: „Item 4 scot eyner armen frauwen, dy her Brendil nam am obende Symonis”.

149 Ibidem, s. 505: „Item 3 sch. armen lueten, dy ouch her Brendel nam”.

mężczyźnie z Królewca na polecenie dworzanina wielkiego mistrza Hartunga, który udawał się do Rzymu (prawdopodobnie na pielgrzymkę)¹⁵⁰. Zapewne w pierwszych dniach listopada 1408 r. za pośrednictwem pomocnika piwnicznego Egila Segelera 4 skojce otrzymała biedna kobieta w Malborku (?)¹⁵¹. Po Wszystkich Świętych 1408 r., gdy Ulryk von Jungingen jechał konno do Partęczyn (of Partisschen)¹⁵², za pośrednictwem podkomornika wielkiego mistrza Pawła 2 skojce dano ubogim ludziom w Przemarku¹⁵³. Zaraz potem 2 szelągi dostali biedni ludzie w Lipienku¹⁵⁴, a 2 skojce wydano na parę butów dla ubogiego mężczyzny w Papowie¹⁵⁵ i 3 szelągi ofiarowano biednym ludziom we Frejdkach (Friedeck)¹⁵⁶. Około św. Elżbiety, opiekunki ubogich i chorych, (19 listopada) 1408 r. 2 szelągi dostali ubodzy ludzie w Grabinach Zameczku¹⁵⁷, także Ulryk von Jungingen wydał 2 skojce na tabliczkę wotywną do kościoła w Zantyrze koło Sztumu i na biednych ludzi w tej miejscowości¹⁵⁸. Natomiast 4 skojce otrzymał za pośrednictwem dworzanina wielkiego mistrza Hanusza Raschow jakiś ubogi knecht w Międzyżężu¹⁵⁹. Z kolei 4 szelągi dano także biednym ludziom na drodze do Elbląga, do którego dostojnicy Zakonu udawali się na zjazd na dzień św. Andrzeja Apostoła¹⁶⁰ (30 listopada) 1408 r.¹⁶¹ Ulryk von Jungingen w dniu św. Łucji¹⁶² (13 grudnia) 1408 r. — 20 grzywien¹⁶³, a w Wigilię Bożego Narodzenia (24 grudnia) 1408 r. — 10 grzywien rozdał drobnymi fenigami ubogim ludziom w Malborku¹⁶⁴.

Gdy wielki mistrz na dzień nawrócenia się św. Pawła (25 stycznia) 1409 r. udawał się do Partęczyn koło Łasina, po drodze w Miłakowie¹⁶⁵ za pośrednictwem pana Brendela dostała 3 szelągi biedna kobieta z jednym dzieckiem¹⁶⁶. Między 25 stycznia a 1 lutego

150 Ibidem, s. 505: „Item 2 scot eyne armen manne von Konigisberg, der ken Rome zoch; Hartung his”.

151 Ibidem, 509: „Item 4 scot eyner armen frauwen, dy ouch Zegeler [nam]”.

152 Partęczyny koło Łasina, dzisiaj w województwie kujawsko-pomorskim.

153 Ibidem, s. 507: „Pruschemarkt: — item 2 scot armen luten, dy Pauwel nam”.

154 Ibidem, s. 509: „Lype: — item 2 sch. armen lueten dorch got”. Lipienek — wójtostwo w ziemi chełmińskiej.

155 Ibidem, s. 509: „Item 2 scot eyne armen manne vor 1 par schu zu Papaw”. Papowo (dzisiaj Papowo Biskupie) w ziemi chełmińskiej — siedziba komturów krzyżackich.

156 Ibidem, s. 509: „Item 3 sch. armen luten zu Fredecke”. Dzisiaj miejscowość Frednowy koło Iławy.

157 Ibidem, s. 512: „Grebyn: — item 2 sch. armen luten”.

158 Ibidem, s. 512: „Item 2 scot of dy tofel zum Czanter und armen luten”.

159 Ibidem, s. 512: „Meszelancz: — item 4 scot eyne armen knechte, dy Rasschaw nam”.

160 Św. Andrzej Apostoł (I w. n.e.) patronował wielu korporacjom i zrzeszeniom, jak np.: podróżnym, rybakom, rzeźnikom, rycerzom, nawet wozowodom. W ciągu wieków zostały ustanowione aż trzy zakony pod wezwaniem św. Andrzeja. Jeden z nich — Córki Krzyża św. Andrzeja — powołany został do postugiwania chorym i ubogim. Zob. W. Zaleski, op. cit., ss. 739—741.

161 MTB, s. 513: „Als dy gebyteger zum Elbinge eyn gespreche hilden am tage Andree apostoli: — item 4 sch. armen luten of dem wege”.

162 Św. Łucja jest patronką od chorób oczu. W krajach protestanckich pozostał zwyczaj, że w dzień św. Łucji najpiękniejszą dziewczynę stroi się w koronę złożoną z siedmiu świetlnych gwiazd i prowadzi się ją w otoczeniu ubranych na biało dziewcząt do domów po podarki. Zob. W. Zaleski, op. cit., s. 769.

163 Komornik wielkiego mistrza Tymo przyjął te pieniądze od podskarbiego. Zob. MTB, s. 520: „Homeister: — item 20 m. armen luten cleyne pfennyge am tage Lucie virginis; Thymo suscepit”.

164 Także komornik wielkiego mistrza Tymo przyjął te pieniądze od podskarbiego. Ibidem, s. 519: „Homeyster: zum irsten 10 m. cleyner pfennyge armen luten, dy Thymo enpfyng am h. Cristobende”.

165 Miłakowo — na wschód od Morąga, dzisiaj w woj. warmińsko-mazurskim.

166 Ibidem, s. 530: „Her Brendels usgeben, als der meyster umb conversionis Pauli of den Partzczschen zoch: — Lybenstat: — item 3 sol eyner armen frauwen mit eyne kinde”.

1409 r. 7 szelągów otrzymali ubodzy w Nidzicy¹⁶⁷, 1 szeląg — biedny człowiek w Lidzbarku Welskim¹⁶⁸ i 3 szelągi — biedni ludzie w Bratianie¹⁶⁹. Także w tym czasie ofiarowano ludziom biednym: 2 skojce — na drodze między Płowężem¹⁷⁰ a Iławą¹⁷¹; 2 szelągi — w Przechmarce¹⁷².

W wigilię święta Oczyszczenia NP Maryi (ofiarowania Jezusa w Świątyni), tj. 1 lutego 1409 r., Ulryk von Jungingen rozdał 12 grzywien drobnymi fenigami ubogim ludziom w Malborku¹⁷³. W czasie podróży wielkiego mistrza w Wielkim Poście (po 19 lutego) 1409 r. pan Brendel oddał: w Sztumie 4 skojce ubogiej kobiecie, która siedziała w tamtejszej kaplicy zamkowej¹⁷⁴; w Benowie 7 szelągów biednemu knechtowi, ten cztery młode wyżył zawiózł ze Sztumu do Szkarpawy¹⁷⁵; w Lasowicach¹⁷⁶ 2 skojce dwóm biednym mężczyznom, którzy na polowaniu — jak wielki mistrz strzelał (zapewne z kuszy) — wiewiórki mu wystawili¹⁷⁷.

Zaraz potem (także po 19 lutego 1409 r.) 2 grzywny otrzymali pewni ludzie w azylu dla nędzników (Elendenhof) w Gdańsku¹⁷⁸. Z Gdańska przez Oliwę Ulryk von Jungingen udał się do Pucka, gdzie 2 skojce ofiarował ubogiemu mężczyźnie¹⁷⁹. Później, gdy zwierzchnik Zakonu znalazł się w Bytowie, dano tam ubogiemu mężczyźnie 1 wiardunek za przyniesienie wielkiemu mistrzowi dwóch młodych niedźwiedzi¹⁸⁰. Także inni napotkani ubodzy ludzie (na drodze między Mirachowem a Bytowie albo już w Bytowie) dostali 13 skojców i 22 denary¹⁸¹. Przed 25 marca 1409 r. wsparcie otrzymali: w Czarnem — biedny karzeł (2 skojce)¹⁸²; w Kiszewie¹⁸³ — uboga kobieta z jednym dzieckiem (1 wiardunek)¹⁸⁴; w Tczewie — biedni ludzie (2 szelągi)¹⁸⁵; w Elblągu — bezdomni (porzuceni) i ubodzy ludzie (8 szelągów)¹⁸⁶ oraz biedna kobieta z Nowego Miasta Lubawskiego (4 skojce)¹⁸⁷.

167 Ibidem, s. 530: „Nydenburg: — item 7 sol. armen luten”.

168 Ibidem, s. 530: „Luterburg: — item 1 sol. eyne armen menschen”.

169 Te 3 szelągi Egil Segeler wziął od podskarbiego i rozdał ubogim. Ibidem, s. 530: „Brathyan: item 3 sch. armen luten, dy Segeler nam”.

170 Płowęż (Plowenz) koło Jabłonowa Pomorskiego.

171 Ibidem, s. 531: „— item 2 scot armen luten of dem wege hin und her”.

172 Ibidem, s. 531: „Pruschmarkt: — item 2 sol. armen luten”.

173 Komornik Tymo wziął te pieniądze dla wielkiego mistrza od podskarbiego. Ibidem, s. 519: „Item 12 m. cleyner pfennyge armen luten, dy Thymo nam am obende purificationis Marie”.

174 Ibidem, s. 533: „Sthum: — item 4 scot der armen frauwen, dy do stete in der capellen sitzet”.

175 Ibidem, s. 533: „Benhoff: — item 7 sch. eyne armen knechte, der 4 vorloffwelfer vom Sthume in dy Scharfaw trug”.

176 Lasowice na Żuławach.

177 Ibidem, s. 533: „Leszewicz: item 2 scot zen armen mannen, dy dy eychhorner usstegen[!], als der meyster schos”.

178 Ibidem, s. 534: „Item 2 m. den sichen im Elendenhofe”.

179 Ibidem, s. 534: „— item 2 scot eyne armen manne zu Pucz”.

180 Ibidem, s. 534: „Butaw: item 1 fird. eyne armen manne, der dem meyster 2 junge beern brochte”.

181 Ibidem, s. 534: „Item 13 scot 22 den. hin und her armen luten”.

182 Czarne na Pomorzu. Ibidem, s. 535: „Item 2 scot dem armen kropel zum Hamersteyne”.

183 Dzisiaj Stara Kiszewa między Kościerzyną a Starogardem Gdańskim.

184 Ibidem, s. 534: „Kyschaw: — item 1 fird. eyner armen frauwen mit eyne kinde”.

185 Ibidem, s. 535: „Dirasaw: — item 2 sol. armen luten”.

186 Ibidem, s. 535: „Elbing: item 8 sol. den ussetzygen und armen luten”.

187 Ibidem, s. 535: „Elbing: — item 4 scot eyner armen frauwen von Nuwenmarke”.

Następnego dnia po święcie Zwiastowania NP Maryi (26 marca) 1409 r. Ulryk von Jungingen rozdał 14 grzywien drobnymi fenigami ubogim ludziom w Malborku¹⁸⁸. W Wielkim Poście (między 26 a 31 marca) 1409 r. 6 grzywien dano czterem biednym ludziom¹⁸⁹ i 1/2 grzywiny zapłacono zarządcy piekarni za 6 kop (6 × 60 = 360) bułek rozdanych ubogim w Malborku¹⁹⁰. W wielkanocny wieczór (7 kwietnia) 1409 r. wielki mistrz za pośrednictwem karła Mikołaja rozdał 8 grzywien drobnymi fenigami ubogim ludziom w Malborku¹⁹¹. Zapewne w poniedziałek wielkanocny 1409 r. dano też 8 szelągów ubogiemu mężczyźnie¹⁹². Po pierwszej niedzieli po Wielkanocy (po 14 kwietnia) 1409 r., gdy wielki mistrz odwiedzał swoje dwory wokół Malborka, tenże pan Brendel dał 4 skojce ubogiej kobiecie na drodze między Malborkiem a Warnowem (Warnaw)¹⁹³. Tuż przed dniem św. Jerzego¹⁹⁴ (przed 23 kwietnia) 1409 r. pan Brendel polecił dać 4 grzywiny panu Mikołajowi z azylu dla nędzników (Elendenhof) w Gdańsku¹⁹⁵.

Gdy przed Zielonymi Świątkami (przed 26 maja) 1409 r. Ulryk von Jungingen udawał się do Kłajpedy, wsparł: biednych ludzi 4 szelągami na drodze z Malborka do Elbląga¹⁹⁶; ubogich 3 szelągami na drodze z Tolkmicka¹⁹⁷; biednego mężczyznę 4 skojcami w Królewcu¹⁹⁸.

A gdy po 1 lipca 1409 r. wielki mistrz wracał z Kłajpedy, skierował się m.in. na: Wenkischken¹⁹⁹ (Wenkiszki?), przed którymi 2 szelągi dano ubogim ludziom²⁰⁰; Labiawę²⁰¹, gdzie także 2 szelągi ofiarowano biednym ludziom²⁰²; Nordenburg²⁰³, w którym 2 grzywunami wsparł bractwo nędznicze (Elende Brüderschaft)²⁰⁴; Dryfort (Srokowo²⁰⁵),

188 Komornik wielkiego mistrza Tymo przyjął te pieniądze od podskarbiego. Ibidem, s. 519: „Item 14 m. cleyner pfennyge armen luten, dy Thymo enpfing am dinstage noch annunciacionis Marie”.

189 Także Tymo przyjął te pieniądze od podskarbiego. Ibidem, s. 536: „Item 6 m. firchen armen luten, dy Thymo enpfing ouch of dy selbe zyt”.

190 Ibidem, s. 536: „Item 1/2 m. dem bakmeyster vor 6 schok wecke armen luten ouch of dy selbe zyt”.

191 Ibidem, s. 519: „Item 8 m. cleyner pfennyge armen luten, dy Niclos kropel nam am osterobende”.

192 Ibidem, s. 537: „Item 8 sol. eyne armen manne dorch got”.

193 Ibidem, s. 538: „Her Brendel, als der meyster of dy hofe zoch: item 4 scot eyner armen frauwen dorch got”.

194 Św. Jerzy, żołnierz, męczennik (zm. ok. 303 r.). Jerzy, przewidując, co go czeka, rozdał swoją majątność ubogim. Zob. W. Zaleski, op. cit., ss. 200—201.

195 MTB, s. 539: „Item 4 m. her Niclos us dem Elendenhofe von Dancz; her Brendel his”.

196 Pan Brendel po odebraniu tych pieniędzy od podskarbiego przekazał je biednym. Ibidem, ss. 542—543: „Treszeler usgegeben, als der meyster ken der Memel zoch vor pfingsten: — item 4 sol. armen luten, dy her Brendel of dem wege usgab von Marienburg kem Elbinge”.

197 Ibidem, s. 543: „Item 3 sol. armen luten of dem wege von Tolkemyte”.

198 Egil Segeler przekazał te pieniądze biednemu mężczyźnie. Ibidem, s. 543: „Königisberg: — item 4 scot eyne armen manne; Segeler”.

199 Biskup sambijski Bartłomiej nad rzeką Russstrom(?) budował zamek Wenkischken. Zob. *Codex diplomaticus Prussicus*, wyd. J. Voigt, t. 3, Królewiec 1848, s. 124.

200 Paweł, podkomornik wielkiego mistrza, odebrał te pieniądze od podskarbiego, aby je potem przekazać biednym. MTB, s. 548: „— item 2 sol. armen luten; Pauwel suscepit”.

201 Labiawa — dzisiaj Polessk w obwodzie kaliningradzkim.

202 Ibidem, s. 548: „Labyaw: — item 2 sol. armen luten”.

203 Nordenburg — dzisiaj Krytowo w obwodzie kaliningradzkim.

204 Ibidem, s. 549: „Nordenburg: — item 2m. der elenden bruderschaft”. Elende Brüderschaft — dosłownie nędzników bractwo.

205 Srokowo położone jest koło Węgorzewa, dzisiaj woj. warmińsko-mazurskie.

gdzie 2 skojce dano ubogiej kobiecie²⁰⁶; Cynty²⁰⁷, w których 3 szelągi ofiarowano biednym ludziom²⁰⁸; Bartoszyce, w których ubodzy kilkakrotnie otrzymali pomoc (dwie ubogie kobiety — 2 szelągi i 2 skojce²⁰⁹; biedni dla zmiany swojego losu — 1/2 grzywny²¹⁰); Pruska Hławę²¹¹, gdzie 3 szelągi dostał ubogi mężczyzna²¹² i 2 skojce — inni biedni ludzie²¹³; Pasłek, w którym 6 szelągów ofiarowano biednym ludziom²¹⁴; Elbląg, gdzie 4 szelągi dano ubogim²¹⁵.

Natomiast przed św. Jakubem²¹⁶ (przed 25 lipca) 1409 r. Ulryk von Jungingen udawał się na zjazd do Człuchowa (of den tag ken Slochaw). Po drodze (w Starogardzie Gdańskim lub między Starogardem Gdańskim a Łągiem²¹⁷) piwniczny wielkiego mistrza dał 2 skojce biednej kobiecie²¹⁸. Z kolei w pierwszej połowie sierpnia 1409 r. 2 szelągi ofiarowano ubogiej kobiecie w Sztumie²¹⁹. Tuż przed podpisaniem rozejmu polsko-krzyżackiego nad Brdą (przed 8 października) 1409 r., gdy Ulryk von Jungingen podążał z Malborka do Świecia²²⁰, po drodze w Mątowach 4 skojce dostała biedna kobieta²²¹. Także w Świeciu dworzani wielkiego mistrza Hanusz Raschow przekazał aż 1/2 grzywny jakiejś ubogiej kobiecie²²². W czwartek po święcie Niepokalanego Poczęcia NP Maryi (12 grudnia) 1409 r., gdy dostojnicy krzyżacy przebywali Elblągu, za pośrednictwem piwnicznego wielkiego mistrza 16 szelągów ofiarowano ubogim ludziom²²³.

W sumie wydatki Konrada von Jungingen dla ubogich w latach 1399—1407 przedstawiały się następująco:

- 1399 — około 1 grzywny 16 skojców;
- 1400 — 1 wiardunek 13 skojców;
- 1401 — 3 grzywny 8 skojców i 7 szelągów;

206 Ibidem, s. 549: „Item 2 scot eyner armen frauwen zu Dringenfort”.

207 Cynty (Zinten) — dzisiaj Korniewo w obwodzie kaliningradzkim, blisko granicy z Polską.

208 Ibidem, s. 550: „Item 3 sol. armen luthen zu Sinthin”.

209 Ibidem, s. 550: „Barthensteyn: — item 2 sol. eyner armen frauwen”. „Item 2 scot eyner armen frauwen”.

210 Egil Segeler przekazał te pieniądze biednym. Ibidem, s. 550: „Barthensteyn: — item 1/2 m. Segeler vor arme lute zu wechselen”.

211 Pruska Hława — dzisiaj Bagrationowsk w obwodzie kaliningradzkim, blisko granicy z Polską.

212 Ibidem, s. 550: „Ylaw: — item 3 sol. eyner armen manne”.

213 Dworzani wielkiego mistrza Kuncze dał te pieniądze biednym. Ibidem, s. 550: „Ylaw: — item 2 scot Cunczen des meysters dyner, dy her armen luten gab”.

214 Egil Segeler przekazał te pieniądze biednym. Ibidem, s. 551: „Hollant: — item 6 sol. Segeler armen luten”.

215 Ibidem, s. 551: „Elbing: — item 4 sol. armen luten”.

216 Św. Jakub Większy (Starszy) Apostoł (ok. 44 r.). W czasie jednej z bitew z Maurami miał się na niebie ukazać św. Jakub w zbroi rycerza i przyczynić się do zwycięstwa chrześcijan. W hiszpańskim mieście Santiago de Compostella założono zakon rycerski „Świętego Jakuba” dla obrony wiary i kraju przed Arabami, którzy w wieku VII najechali Hiszpanię i przez wiele lat okupowali jej większą część. W wieku XIII założono także we Francji zakon „Świętego Jakuba” do opieki nad pielgrzymami. Zob. W. Zaleski, op. cit., ss. 423—424.

217 Łąg koło Czerska na Pomorzu.

218 MTB, s. 551: „Item 2 scot des meysters kellermeister, dy her eyner armen frauwen gab”.

219 Ibidem, s. 579: „Sthum: item 2 sol. eyner armen frauwen”.

220 Wiadomo, że później w Świeciu wielki mistrz przebywał ze znacznymi siłami, gotując się do zbrojnego starcia z Polską. Zob. M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim 1308—1521*, Gdańsk 1993, ss. 46—47.

221 MTB, s. 580: „Montaw: — item 4 scot eyner armen frauwen”.

222 Ibidem, s. 580: „Swecze: — item 1/2 m. Raschowen eyner armen frowen”.

223 Ibidem, s. 591: „Als dy gebyteger zum Elbinge woren am donrstage noch conceptionis: — item 16 sol. armen luten, dy des meysters kellermeister usgegeben hatte”.

1402 — 13^{1/2} grzywny 2 skojce i 7 szelągów;
 1403 — 3 grzywny 9^{1/2} skojca 9 szelągów i 3 fenigi;
 1404 — 4 grzywny 2 wiardunki 2 skojce 4 szelągi i 3 fenigi;
 1405 — 3 grzywny i 3 wiardunki;
 1406 — 2 grzywny i 7 skojców;
 1407 (do 30 marca) — 2 grzywny 14 skojców i 5 kwartników;
 czyli razem około 36 grzywien 5^{1/2} skojca 12 szelągów 5 kwartników i 6 fenigów.

Natomiast Ulryk von Jungingen na biednych ofiarował w:

1407 (od 26 czerwca) — około 92 grzywien i 3 wiardunki;
 1408 — 39 grzywien 2 wiardunki 10 skojców i 2 szelągi;
 1409 — 53 grzywny 1 wiardunek 1 skojec 13 szelągów i 22 denary;
 czyli w sumie sporą kwotę — około 185 grzywien 3 wiardunki 11 skojców i 22 denary.

Jak widać, Ulryk von Jungingen wydał pięć razy więcej (w ciągu tylko dwóch i pół roku) na ubogich niż Konrad von Jungingen (w ciągu ośmiu i jednej czwartej roku). To może świadczyć, choć niekoniecznie, o sknerstwie Konrada. Nie wynika też z tego, że Ulryk był bardziej pobożny. Tę rozrzutność Ulryka należy wiązać raczej z chęcią pozyskania jak najszerzego grona poddanych do planów wielkiej wojny z unią polsko-litewską.

Pomoc ubodzy otrzymywali przeważnie w Wielkim Poście (jałmużna wielkopostna) czy przed Bożym Narodzeniem (np. w Wigilię), jak też m.in. około: św. Elżbiety (opiekunki ubogich i chorych), św. Franciszka z Asyżu, św. Barnaby (Apostoła nazywanego Synem Pocieszenia), św. Mateusza (celnika, któremu Jezus okazał miłosierdzie), św. Michała (anioła Bożego miłosierdzia), św. Marcina (znanego z ofiarowania ubogiemu połowy swego płaszcza), św. Jerzego (rozdawcy swojej majątności ubogim), św. Mikołaja (chętnie dzielącego się swym majątkiem z potrzebującymi), lub też świąt maryjnych.

Konrad von Jungingen przeważnie ofiarowywał drobne sumy (2, 4, 8 skojców), Ulryk częściej — 2, 3, 4, 6, 7, 8, 16 szelągów; 2, 4 skojce; 1, 2, 4, 8, 10, 12, 14, 20 czy nawet 40 grzywien. Obaj wielcy mistrzowie oprócz pieniędzy rozdawali również sukno, wspomagali ubogich pielgrzymów (do Akwizgranu, do Rzymu) czy wspierali ażyl dla nędzników w Gdańsku. Konrad von Jungingen okazał się czuły na los ubogiej niewidomej albo biednej kobiety, która urodziła sześcioraczkę.

Ulryk von Jungingen znacznie poszerzył zakres udzielanej pomocy. Rozdawał jednorazowo (nawet osobiście) wielu ubogim znaczne sumy (8, 10, 12, 14, 20 grzywien) drobnymi fenigami. Raz w roku rozdawał w Malborku bułki (360 sztuk). Skłonny był zakupić ubogiej osobie płaszcz czy buty oraz wspomóc takich m.in. ubogich, jak: kobietę z dzieckiem, pustelnika, karła i bezdomnych (porzuconych).

Najczęściej pomoc otrzymywali ubodzy z Malborka, Elbląga, Gdańska, Sztumu czy Królewca. Wydaje się, że częściej byli wspomagani biedacy z Prus niż Pomorza. Jeśli chodzi o Prusy to tutaj często wspierano biednych mieszkańców m.in. z Lasek, Benowa, Mątówów, Międzyłęża, Zantyru, Przemarka, Pasłęka, Nowego Miasta Lubawskiego, Kwidzyna, Grudziądza, Bratianu czy Cynt. Na Pomorzu zaś dość często pomagano biednym m.in. z Sobowidza, Grabin Zameczka, Bytowa, Czarnego, Człuchowa albo ze Świecia.